

## Słowo wstępne

*„Jak mi się wydaje, istnieją dwie literatury całkowicie odmiennie: literatura, która pochodzi z Południa, i ta, co wywodzi się z Północy; ta, której pierwszym źródłem jest Homer, i ta, której pierwowzorem był Osjan”.*

*(Anna Luiza Herminia de Staël Holstein)*

*„W wędrówkach, które narody od granic Laponii, do brzegów Tybru, i Tagu odprawiały, znajdujemy Gotów, Keltów, Herulów, których obszerna nasza ziemia często żywiła, a w części wydała”.*

*(Tadeusz Czacki)*

*„Człowieku! imię twoje ziemia! Z ziemi ciało twoje, – choć z czterech stron świata przyniesionej, wschodu, zachodu, północy i południa. W ziemi mieszkanie twoje, czyż się w ziemię nie obrócisz? Czyż nie ma ziemi w naszych kościach?”*

*(Maurycy Mochnacki)*

**K**SIĄŻKA NINIEJSZA POWSTAŁA JAKO ZAPIS WYSTĄPIEŃ PODCZAS konferencji *Georomantyzm. Literatura – miejsce – środowisko*, którą zorganizowaliśmy siłami Zakładu Literatury Oświecenia i Romantyzmu w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku w dniach 3–4 kwietnia 2014 roku. U źródła inicjatywy konferencyjnej legł zamiar, by rozejrzeć się w piśmiennictwie doby romantycznej pod kątem rozmaicie sproblematyzowanych zagadnień wokół-prze-strzennych, odnoszonych zarówno do poetyki tekstów literackich (ale też publicystyki i rozpraw naukowych), jak również do literatury traktowanej jako fenomen kulturowy czy społeczny. Myśleliśmy więc i o zapisach podmiotowego doświadczenia miejsca, i o utrwalonych w tekstach wyobrażeniach geo- czy topograficznych – indywidualnych oraz zbiorowych,

i o związkach między geografią jako nauką a wyobraźnią przestrzenną artystów romantycznych, i o konfrontacji rozmaitych porządków spacji, wyczytywanych bądź to z poszczególnych dzieł, bądź to z koncepcji szerzej egzemplifikowanych (łącznie z poetykami tzw. „szkół” literackich), o reprezentacjach realnych miejsc i technik przestrzennego kreowania świata przedstawionego. Interesowała nas także literatura jako sposób artykulacji problemów tożsamościowych, wynikających z ówczesnych przekształceń mapy politycznej świata, charakteru polityki narodowościowej w imperiach oraz presji zmian cywilizacyjnych, przeobrażających środowisko naturalne i pejzaż społeczny.

Proponując, by całe to rozległe spektrum zagadnień oznaczyć terminem „georomantyzm”, zakładaliśmy, że literatura tamtego czasu nie tylko – jak każda – mniej lub bardziej jawnie wchodziła w relacje z miejscem pochodzenia, doświadczenia, przeznaczenia, ale że działo się to na wiele godnych przeanalizowania, wówczas odkrywczych sposobów, z zaawansowaną autorską świadomością co do wagi wspomnianych odniesień, ich różnorodności i komplikacji.

Refleksja uruchomiona hasłem „georomantyzm” miałaby zatem, wedle naszych intencji, wielostronnie oświetlić przestrzenny wymiar romantyzmu, w badaniach historycznoliterackich na ogół pozostający w cieniu refleksji nad wymiarem czasowym. Wymagałaby przy tym interpretacji krzyżujących konteksty i perspektywy, otwartych na badania regionalizmu romantycznego jako fenomenu niejednoznacznego i złożonego, aktywnego w procesach narodotwórczych, współtworzącego pejzaż kulturowy imperiów, łączącego ambicje artystyczne z naukowymi, poznawcze z politycznymi, uprawianego z myślą o społeczności (tudzież: publiczności) lokalnej bądź ponadlokalnej, uczonej, ludowej bądź plebejskiej. Tak obejrzany romantyzm, romantyzm „umiejscowiony”, stanowiłby być może skuteczną przeciwwagę dla aktywnych po dziś dzień stereotypowych wyobrażeń o romantyzmie jako wylęgarni idei czy postaw oderwanych od ziemi bądź też, z drugiej strony, jako matecznika kultu „ziemi naszej”, który bujnie wykwił na gruncie narodowych kompleksów, stając się wedle niektórych podglebiem polskiego nacjonalizmu.

Przede wszystkim jednak byliśmy ciekawi, w jaki sposób zaproponowany przez nas termin zostanie dookreślony przez badaczy, którzy

zgłoszą akces do wspólnej debaty. Liczyliśmy i na dyskusję z tradycją badawczą, odnoszącą się do romantycznego regionalizmu, poetyki *couleur locale*, i na prezentację nowych znalezisk czy ujęć, które wyłoniły się w następstwie „zwrotu topograficznego” oraz ekspansji wielu nurtów metodologicznych, operujących kategoriami przestrzennymi. Zwłaszcza kojarzony z geopoetyką i geokrytyką „nowy regionalizm”, ale także studia postkolonialne i postzależnościowe, ponadto ekokrytyka, stworzyły przyjazny klimat zarówno dla odświeżającej lektury kanonu romantycznego, jak i dla pokusy nakreślenia od nowa całej mapy zjawisk literackich, począwszy od ostatnich dziesięcioleci XVIII wieku po lata 60. wieku XIX. Literatura oznaczana tu mianem georomantycznej obfitowała zresztą w rozpoznania i odkrycia istotne także w optyce dzisiejszej refleksji z kręgu nowej humanistyki. Podział na literaturę Północy i Południa można wszak uznać za pełen rozmachu projekt „polityki miejsca”, zaś romantyczny regionalizm w niektórych jego odmianach antycypuje poniekąd współczesny nam regionalizm otwarty czy komparatystyczny, jak też badania postkolonialne. Z kolei niektóre fragmenty rozprawy Maurycego Mochnackiego z 1830 roku brzmią niczym manifest ekoromantyczny. Nie przypadkiem wszak brytyjczyści i amerykańscy ekokrytycy widzą swoich poprzedników wśród twórców romantycznych (pierwsi wskazują m.in. na Williama Wordswortha, drudzy na Ralphi W. Emersona).

Prefiks „geo-” w połączeniu z „romantyzmem” miał oczywiście uruchomić skojarzenie z geopoetyką czy geokrytyką, ale chodziło nam również o zachętę do przekraczania granic narodowych literatur i języków. Nie po to jednak, by zakwestionować ich wagę, ale przeciwnie, żeby zaakcentować opór, jaki granice te stawiają w próbach zrozumienia i opisanie zjawisk ze wskazanego kręgu problemowego. Georomantyzm bowiem traktowany jako model hermeneutyki miejsca zakłada różnorodność i – prawdę mówiąc – nieprzekładalność doświadczeń zapisanych w jednym języku na inny. Co nie wyklucza wszelako, lecz zachęca do podejmowania prób, aby się do cudzych doświadczeń zbliżyć, wobec własnych zaś twórczo zdystansować.

\*

POMYSŁODAWCAMI KONFERENCJI NIE POWODOWAŁA AMBICJA, ŻEBY powiedzieć o romantyzmie coś od stóp do głów nowego. Zasygnalizowane w jej tytule kategorie są już od dobrych kilku lat obecne w badaniach historyków literatury polskiego romantyzmu, pojawiają się w indywidualnych i zbiorowych grantach, artykułach i książkach. Naszą inicjatywą chcieliśmy na początek zwrócić uwagę, jak płodna jest to perspektywa, jak wiele jeszcze oferuje dzięki temu, że pozwala przemierzać geograficznie rozległe romantyczne terytorium wzdłuż, wszerz i w głąb, nawet wzwyż, znacznie przy tym pomnażając zasób analizowanych tekstów (od naukowych, przez *stricte* literackie, po prasowe).

Chodziło nam więc również o to, by podtrzymać zainteresowanie problemami, które już w dyskursie naukowym zidentyfikowano, ale które wymagają jeszcze bezliku badań źródłowych, głębszego przemyślenia, omówienia i spopularyzowania. Dla nas samych – zespołu skupionego w Zakładzie Literatury Oświecenia i Romantyzmu, w aktualnym składzie od 2011 roku – konferencja ta była okazją do zaprezentowania i przetestowania w dyskusji na żywo naszego profilu badawczego, determinowanego w niemałej mierze przez usytuowanie białostockiego ośrodka uniwersyteckiego, położonego na ziemiach przecinanych i rozrywanych licznymi granicami i traktami, dramatycznie zróżnicowanego etnicznie oraz kulturowo.

\*

KSIĄŻKA, KTÓRĄ ODDAJEMY DO RĄK CZYTELNIKÓW, STANOWI w znacznej mierze świadectwo przebiegu konferencji jako zdarzenia, spotkania i wymiany intelektualnej, angażującej badaczy z wielu uniwersyteckich ośrodków krajowych i kilku zagranicznych. Przedstawia rzut oka na aktualny obraz stanu badań i kierunków refleksji nad romantyzmem „umiejscowionym” czy też osadzonym w przestrzeni.

Artykuły tu zebrane podzieliliśmy na cztery części. W pierwszej, anonsowanej przez hasła: **miejsca wspólne/sporne/osobne**

- **tożsamość/identyfikacja narodowa - wspólnota terytorialna/krwi/języka**, dominują studia i szkice poświęcone pisarzom dwujęzycznym, twórcom o podwójnej tożsamości bądź o tożsamości niejednoznacznej, wywodzącym się z obszarów pogranicznych, przejściowych, zamieszkiwanych przez ludność etnicznie zróżnicowaną, jeśli nie wręcz skłóconą, funkcjonujących w realiach imperium rosyjskiego lub państwa pruskiego. Mając na uwadze lokalizację Uniwersytetu w Białymstoku i romantyczną ekspozycję terytoriów położonych na wschód od Wisły, nad kwestiami odnoszącymi się do Górnego Śląska i Pomorza oraz kwestią stosunków polsko-żydowskich daliśmy pierwszeństwo zagadnieniom z kręgu polsko-ukraińskiego (w dniach konferencji głośno było o kijowskim Majdanie), polsko-litewskiego i polsko-rosyjskiego. Na osobną uwagę zasługuje w prezentowanej puli tekstów wątek genologiczny - próba „umiejscowienia” wybranych gatunków literackich - dumki i bajki.

W części drugiej, którą zatytułowaliśmy: **z Zachodu na Wschód/ze Wschodu na Zachód - interior/pogranicze - światy bliskie/obce - Orient**, znalazły się artykuły na temat doświadczeń podróźniczych, związanych z przekraczaniem granic kulturowych, konfrontowaniem wyobrażeń z autopsją, obiegiem wyobrażeń o popularnych w tamtym czasie „destynacjach”.

Artykuły w części trzeciej (**podmiotowość/doświadczenie miejsca/granicy - mapa/topografia/trajektoria**) poświęcone zostały podmiotowym zapisom doświadczenia miejsca, analizie konkretnych poetyk przestrzeni i koncepcji podmiotowości, której fundament stanowi przestrzenna orientacja.

Ostatnia część (**miasto/środowisko - Rzeczpospolita/Polska regionów - kraj/emigracja**) wprowadziła do puli tematów i wątków refleksję związaną z romantyzmem jako fenomenem miejskim w sensie kulturowego otoczenia, w którym zaistniał i dzięki któremu się rozwijał, oraz z miastem jako obiektem uwagi pisarzy romantycznych obdarzonych wyobraźnią socjologiczną. W części tej znalazły się również studia odświeżające podejście do regionalizmu romantycznego, a ponadto głos w dyskusji o podręcznikowym rozróżnieniu romantyzmu krajowego i emigracyjnego.

Zebrane w książce artykuły pokazują szlaki badawczych wypraw, podejmowanych już to z zamiarem kontynuowania dokonań poprzednich

## SŁOWO WSTĘPNE

eksploratorów, już to by wytyczyć nowe drogi w badaniach – rewidować uświęcone tradycją odczytania kanonu romantycznego, wskazać na autorów i teksty zapomniane, konfrontować zjawiska traktowane do tej pory rozłącznie. Mimo obfitości wątków i ujęć książka o georomantyzmie nie stanowi w żadnym razie jego syntezy. Układa się raczej w fotograficzny reportaż z przedsięwzięć zakreślonych granicami georomantycznego krajobrazu. Mamy nadzieję, że będzie inspiracją do kolejnych inicjatyw tego rodzaju.

\*

W CYTATACH Z XIX WIEKU ZMODERNIZOWANO PISOWNIĘ ORAZ interpunkcję zgodnie z obowiązującymi dzisiaj zasadami (chyba że autor chciał zachować oryginalną postać tekstu przytoczonego, co odnotowano w osobnym przypisie).

ELŻBIETA DĄBROWICZ  
MARCIN LUL  
KATARZYNA SAWICKA-MIERZYŃSKA  
DANUTA ZAWADZKA